



Tadeusz Rotter*

Służba zawodowa kobiet w Wojsku Polskim (problemy psychologiczne)

Wprowadzenie

Zgodnie z tradycyjnym podziałem ról męskich i żeńskich prowadzenie walki i ewentualne oddanie życia było obowiązkiem mężczyzn. Udział kobiet ograniczał się do „zabezpieczenia logistycznego” wojowników oraz do zadań o charakterze medycznym. To, że kobiety mogą i potrafią być wojowniczkami, nie budziło zachwytu, czego dowodzi np. mit o amazonkach.

Oczywiście znane są liczne przykłady sytuacji, w których kobiety walczyły obok mężczyzn: brały na przykład udział w powstaniach, działaniach partyzanckich itp. W czasie drugiej wojny światowej w Armii Krajowej służyło około 50 000 kobiet, zaś w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie 6000 kobiet.

Poniżej zostaną przedstawione wyniki badań dotyczących zawodowej służby wojskowej w Polsce, przeprowadzone w Instytucie Psychologii Stosowanej UJ¹.

Początki zorganizowanej służby wojskowej w Polsce

Jak pisze Markert: „Patriotyczna walka kobiet polskich sięga czasów konfederacji barskiej, insurekcji kościuszkowskiej oraz wojen napoleońskich. Podczas powstań narodowych kobiety wstąpiły się służbą pomocniczą, przejmując na siebie obowiązki cywilne mężczyzn, ukrywając powstańców i lecząc rannych. Nie oznacza to jednak, że nie było wówczas kobiet, które walczyły z bronią w rękę. Wiele z nich brało udział w powstaniu

* Dr hab., prof. nadzw. UO, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

¹ Badania zostały przeprowadzone pod moim kierunkiem przez mgr Katarzynę Korubę (K. Koruba, *Zawodowa służba kobiet w Wojsku Polskim – problemy psychologiczne*, Instytut Psychologii Stosowanej, Kraków 2004 [maszynopis niepubl.]).

1830–31, nieraz w męskim przebraniu jak np. Magdalena Wojciechowska i Tekla Sobilewska².

Kolejny okres udzielania się kobiet w wojsku to niewątpliwie czas przed pierwszą wojną światową i po niej. Powstało wówczas wiele organizacji paramilitarnych, takich jak drużyny strzeleckie, skauting czy Związek Młodzieży Polskiej. Kobiety mogły w nich nie tylko oswoić się z wojskowym ceremoniałem i dyscypliną, ale też otrzymać przygotowanie do pracy w wojskowej służbie medycznej, wywiadzie i łączności wojskowej. Podczas pierwszej wojny światowej tysiące kobiet miały możliwość być użyteczne w tych właśnie dziedzinach. Podłożem do tych działań były przede wszystkim Legiony, Polska Organizacja Wojskowa (POW) i Ochotnicza Legia Kobiet (OLK). Jedną z organizatorek takich działań była zmarła w roku 2007 gen. Maria Wittekówna, która już w czasie wojny w 1920 roku pełniła odpowiedzialne stanowisko szefa defensywy jednej z armii. Wojskowe i osobiste koleje jej życia mogłyby być kanwą pasjonującego filmu. Wyższy dowódca wojskowy, wysoka rangą pracownica MON, odpowiadająca za sprawy kobiet w Wojsku, uczestniczka Powstania Warszawskiego, więźniarka UB, sprzedawczyni w kiosku Ruchu rozgłośni Polskiego Radia i w końcu w roku 1992 pierwsza Polka z generalskimi szlifami – to także wspaniały przykład niezłomności i waleczności, a także organizacyjnych zdolności kobiet.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej wiele kobiet wciąż pracowało w armii, zajmując stanowiska w służbie kancelaryjnej, gospodarczej i łączności. Nadal pracowały także instruktorki oświatowe, których podstawowym zadaniem było przygotowywanie kolejnych żeńskich kadr wojskowych w ramach Ochotniczej Legii Kobiet. Nie ma jednak co ukrywać, że władze dążyły do wyrugowania kobiet z wojska, czemu sprzyjał fakt nieprzysługiwania kobietom praw demobilizacyjnych, a więc przy zwalnianiu nie obciążały one budżetu państwa³.

W lutym 1922 r. MON podjął ostateczną decyzję o likwidacji OLK. Ostatecznie jednak w Wydziale Przesposobienia Rezerw MON utworzono Referat Przesposobienia Rezerw Kobięcych. Trzeba też podkreślić, że działania PWK (Przesposobienia Wojskowego Kobiet) były słabo popierane przez społeczeństwo i jego organizacje (np. harcerstwo). Znamienna była też postawa PWK wobec przewrotu majowego (nie można zapominać o legionowej przeszłości kierownictwa PWK). Marszałek Józef Piłsudski docenił postawę PWK i polecił utworzenie specjalnej komórki organizacyjnej do spraw kobiet (z obsadą kobiecą) przy MON. W roku 1928 założono Organizację Przesposobienia Kobiet do Obrony Kraju (OPK), której komendantką była znana nam już Maria Wittekówna. Po 10 latach wobec materializującego się zagrożenia kraju po zajęciu przez Niemcy Austrii i Czechosłowacji powstały „Zadania Kobiet w dziedzinie obronności kraju”. Wtedy też Sejm uchwalił Ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym, która wprowadzała prawo służby wojskowej dla kobiet. Rok później PWK została uznana za stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej. Przed wybuchem drugiej wojny światowej do PWK należało wówczas około 400 000 kobiet. Niestety po wybuchu wojny brak było ostatecznego uporządkowania spraw kobiet. (Niektóre sprawy dotyczące egzystencji kobiet w wojsku uzyskały podstawy prawne dopiero po dekreście Prezydenta RP na wychodźstwie w roku 1943).

² A.E. Markert, *Przysposobienie Wojskowe Kobiet 1922–1939*, MON, Warszawa 2002.

³ K. Koruba, *Zawodowa służba kobiet w Wojsku Polskim...*, *op. cit.*

W tym czasie w różnych formacjach Polskich Sił Zbrojnych służyło około 5000 kobiet.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej kobiety stanowiły znikomy procent osób powoływanych do wojska. W większości przypadków chodziło o absolwentki medycyny i podobnych kierunków.

W latach 90. nasz akces do Paktu Północnoatlantyckiego wymusił także zmiany dotyczące zawodowej służby wojskowej kobiet. Tendencja do zwiększenia ich zatrudnienia zderza się jednak z procesem restrukturyzacji armii, który prowadzi do zastąpienia żołnierzy pracujących na niektórych stanowiskach pracownikami cywilnymi. Taka sytuacja miała miejsce np. w wojskowych placówkach psychologicznych, gdzie w dużym stopniu do cywila odesłano również wiele kobiet oficerów.

Przepisy prawne a kwestia zatrudnienia kobiet w Wojsku Polskim

Sytuacja kobiet w wojsku jest nieporównywalna do sytuacji kobiet w innych armiach europejskich. W innych krajach europejskich kobiety zajmują znacznie większy odsetek dowódczych i ważnych pod względem operacyjnym. W Polsce nadal w większości są zatrudniane w wojskowej służbie zdrowia, logistyce, wymiarze sprawiedliwości, ośrodkach szkolenia poligonowego i na uczelniach wojskowych. W zdecydowanej większości kobiety służą w korpusie oficerskim i korpusie chorążych. Stosunkowo niedawno kobiety pojawiły się także na stanowiskach podoficerskich.

W Polsce nie ma możliwości powoływania kobiet do zasadniczej służby wojskowej w normalnym trybie. Jest więc kilka innych możliwości powiązania przez kobiety swojego życia z wojskiem. Od roku 1999 akademie i wyższe szkoły wojskowe zostały otwarte dla kobiet. Muszą one jednak przejść kilkuetapową selekcję, która w każdej uczelni jest inna. Zawsze jednak związana jest ze szczegółowymi badaniami lekarskimi i psychologicznymi, rozmową kwalifikacyjną i sprawdzianem sprawności fizycznej.

Po ukończeniu szkoły absolwentki i absolwenci promowani są do stopnia podporucznika i mogą rozpocząć służbę w wojsku. Otrzymują też cywilny tytuł inżyniera danej specjalności. Mogą uzupełnić wyższe wykształcenie cywilne w Akademii Obrony Narodowej lub na cywilnych uczelniach. Dla kobiet ten ostatni tytuł jest bardziej atrakcyjny i sprawia, że często tylko z tego powodu podejmują naukę w szkołach wojskowych, a zwłaszcza w Wojskowej Akademii Technicznej. Po ukończeniu studiów mogą zerwać współpracę z wojskiem⁴.

Absolwentki wyższych uczelni cywilnych mogą ubiegać się o powołanie do zawodowej służby wojskowej w drodze tzw. „trybu szczególnego”. Inicjatywa wychodzi tu od armii, która zgłasza corocznie do WKU zapotrzebowanie na określone grupy specjalistów.

W tym trybie powołano do wojska wiele kobiet jako lekarzy, stomatologów, psychologów lub farmaceutów.

Ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych z roku 1970 (z późniejszymi zmianami) reguluje większość spraw służby zawodowej także w przypadku kobiet,

⁴ A. Bańkosz, *Kobiety w wojsku*, MON, Warszawa 2001.

choć nie zawiera odrębnych przepisów dotyczących kobiet, mimo że niektóre przepisy ustawy uwzględniają specyfikę służby żeńskiej.

Nie ma natomiast wątpliwości, że wiele uprawnień przysługujących kobietom żołnierzom wynika z ustaleń kodeksu pracy (art. 176–189) dotyczących rodzicielstwa. Traktują one o następujących sprawach:

- Zakaz zatrudniania kobiet przy pracach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia;
- Zakaz wykonywania prac związanych z wysiłkiem fizycznym i transportem ciężarów oraz wymuszoną pozycją ciała;
- Prace w mikroklimacie zimnym, gorącym i zmiennym;
- Prace w hałasie i drganiach;
- Prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych promieniowania jonizującego i nadfioletowego oraz prace przy monitorach ekranowych;
- Prace pod ziemią, poniżej poziomu gruntu i na wysokości;
- Prace w podwyższonym lub obniżonym ciśnieniu;
- Prace w kontakcie ze szkodliwymi czynnikami biologicznymi;
- Prace w narażeniu na działanie szkodliwych substancji chemicznych;
- Prace grożące ciężkimi urazami fizycznymi i psychicznymi (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10.09.1996, Dz.U. nr 114).

W okresie ciąży (a także podczas urlopu macierzyńskiego) pracodawca nie może wypowiedzieć ani rozwiązać umowy o pracę, wyjąwszy specyficzne sytuacje, które uzasadniają podjęcie takiej decyzji z winy kobiety (za zgodą związków zawodowych).

Kobietom w ciąży nie można zlecać pracy w godzinach nadliczbowych lub w godzinach nocnych. Nie wolno też bez jej zgody delegować jej poza stałe miejsce pracy. Podobne uprawnienia przysługują również kobietom opiekującym się dziećmi do lat 4.

Kobiety w ciąży lub opiekujące się członkiem rodziny, który nie ukończył 16 roku życia, nie mogą być delegowane poza macierzystą jednostkę, jeśli nie wyrażą na to zgody.

Przełgądając przytoczone wyżej przepisy, trudno nie oprzeć się wrażeniu, że większość z nich w ogóle wyklucza wykonywanie przez kobiety części typowych zadań wojskowych (jak na przykład obecność kobiet w wozach bojowych, na pokładach samolotów naddźwiękowych, udział w dalekowschodnich misjach wojskowych, pracę z materiałami wybuchowymi itp.).

Wreszcie ostatni trudny temat to przechodzenie kobiet służących w wojsku na emeryturę. Obecnie, kiedy zarysowują się mocne tendencje do wydłużania okresu zatrudnienia, jest to temat bardzo kontrowersyjny.

Niewątpliwym wzrost liczby kobiet w wojsku wymaga pilnego unormowania wielu problemów, takich jak:

- Określenie zakresu stanowisk dostępnych, niedostępnych i preferowanych dla kobiet w siłach zbrojnych;
- Macierzyństwo, opieka nad rodziną, zasady odbywania służby przez małżeństwa wojskowe;
- Molestowanie seksualne;
- Nieprawidłowości w sferze stosunków międzyludzkich w pododdziale;
- Zaopatrzenie w przedmioty mundurowe.

Możliwości służby kobiet w Wojsku Polskim

W roku 2003 w Wojsku Polskim służyło 347 kobiet (w służbie stałej 180, a na kontraktach 167). Do tej liczby trzeba dodać studentki wyższych uczelni i szkół wojskowych – 305 kobiet. Liczba kobiet służących etatowo w WP systematycznie rośnie, co pokazuje tabela.

Tabela 1. Liczba kobiet służących w Wojsku Polskim według danych MON

Rok	2000	2001	2002	2003	2004	2007
Liczba kobiet	238	303	357	376	512	962

Nie wliczono studentek uczelni wojskowych, gdyż część kobiet podejmuje naukę w tych jednostkach głównie dla uzyskania tytułu cywilnego i ich celem nie musi być pozostanie w wojsku. Przykładem może być tutaj Wojskowa Akademia Techniczna, w której studiuje najwięcej kobiet, dla których dyplom inżyniera otwiera drogę także do pracy w instytucjach cywilnych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ilość kobiet zatrudnionych w innych służbach mundurowych, to widać wyraźnie, że Wojsko Polskie pozostaje tu na szarym końcu (kobiety nie przekraczają 5% ogólnego stanu liczbowego). W innych służbach sytuacja feminizacji kadry wygląda przeważnie dużo lepiej (tabela 2).

Tabela 2. Liczba kobiet w innych formacjach mundurowych w roku 2007

Formacja	Policja	Straż Graniczna	PSP	OSP	Służba Więzienna
Liczba kobiet	11444	4766	1479	55 000	5140

Źródło: Kobiety w służbach mundurowych, MON 2007 [materiały konferencyjne].

Jeszcze bardziej niekorzystna jest dla wojska specyfikacja funkcji pełnionych przez kobiety. Zdecydowana większość kobiet na stanowiskach dowódczych obsadza stanowiska nie wyższe niż dowódca plutonu.

Polska armia wypada również niekorzystnie w porównaniu z innymi siłami zbrojnymi NATO, chociaż trzeba przyznać, że widać dużą i stałą poprawę w tej dziedzinie, której główną przyczyną jest poważna feminizacja armii w innych krajach.

Niewątpliwie przyczyniło się do tego powołanie w roku 1999 Rady do spraw Kobiet w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Rada powstała we współpracy z Biurem do spraw Kobiet w Siłach Zbrojnych NATO i jest społecznym przedstawicielstwem kobiet pełniących służbę wojskową kontraktową oraz w charakterze kandydatów na żołnierzy zawodowych.

Z formalnego punktu widzenia Rada jest organem opiniodawczo-doradczym MON.

Jeżeli przyjrzeć się działalności Rady do spraw Kobiet w Siłach Zbrojnych RP, to w zakresie problemów psychologicznych, które nas interesują, można wyróżnić następujące sprawy:

- Rekrutacja kobiet do służby wojskowej;
- Molestowanie seksualne kobiet;
- Nieprawidłowości w sferze stosunków międzyludzkich w pododdziale.

Trzeba stwierdzić, że problemy rekrutacji, a zwłaszcza problem generalnego braku kandydatów, traci na znaczeniu ze względu na sytuację na rynku pracy. Zmiany układów politycznych i większa demokratyzacja stosunków panujących w Armii z jednej strony, zaś z drugiej – pewna stabilizacja materialnej pozycji wojska, sprawiły, że służba w armii stała się atrakcyjna dla wielu młodych dziewcząt i chłopców. W czasach egzystencji zasadniczej służby wojskowej wielu powołanych do jej odbycia czyniło wysiłki w kierunku ucieczki przed wojskiem, w obecnej sytuacji można zaobserwować działania wprost przeciwne⁵.

Molestowanie seksualne kobiet to problem, który pojawił się wraz ze wzrostem liczby kobiet służących w wojsku, a więc poszerzeniem możliwości zaistnienia takich praktyk. Problem ten istnieje we wszystkich formacjach zbrojnych, w których służy wiele kobiet. Przykładem może być Armia Stanów Zjednoczonych, gdzie wobec przypadków molestowania kobiet wypracowano odpowiednie wzory postępowania, począwszy od sposobu wysyłania sygnałów ostrzegawczych przez kobiety, że czuje się ona molestowana, aż do opracowania specjalnych procedur karnych i dyscyplinarnych. Zdarzają się również przypadki molestowania kobiet pracujących w Wojsku Polskim, ale nie są one problemem masowym. W odniesieniu do takich sytuacji stosuje się najczęściej procedury przewidziane dla zjawisk molestowania kobiet w cywilnych środowiskach pracowniczych.

Nieprawidłowości w sferze stosunków międzyludzkich w pododdziale to problem, który musiał pojawić się w sytuacji, w której większość kobiet po ukończeniu uczelni cywilnych i wojskowych obejmuje stanowiska dowódcze w plutonach i kompaniach, względnie też zajmuje stanowiska kierowników niższego szczebla w administracji, służbie zdrowia, logistyce wojska. Zachodzą tu przypadki faworyzowania kobiet lub stosowania wobec nich taryfy ulgowej, co wywołuje niechęć żołnierzy.

Podobne sytuacje występują także podczas szkolenia kobiet i mężczyzn. W jednej z uczelni wojskowych, która po raz pierwszy przyjęła grupę kilku kandydatek, szybko doszło do konfliktu. Dziewczęta zostały szybko zdemoralizowane przez ogromne zainteresowanie środków masowego przekazu tak małą grupą studentek. Udzielanie wywiadów dziennikarzom, występy przed kamerami telewizji itp. wyzwołyły poczucie wyższości i lekceważenie w odniesieniu do studiujących tam mężczyzn, którzy poczuli się poniżeni. Ich reakcja przyczyniła się do eskalacji konfliktu. Trzeba podkreślić, że w następnych latach sytuacja na tej uczelni uległa normalizacji i konflikty zanikły⁶.

Hipotezy badawcze dotyczące problemów psychologicznych kobiet w WP

Dla potrzeb badań sformułowano sześć następujących hipotez badawczych:

1. U kobiet pełniących zawodową służbę wojskową w WP, poziom kompetencji społecznych koreluje dodatnio z poziomem inteligencji emocjonalnej.
2. Kobiety pełniące zawodową służbę wojskową w Polsce wykazują ponadprzeciętny poziom dyrektywności.

⁵ K. Koruba, *Zawodowa służba kobiet w Wojsku Polskim...*, op. cit.

⁶ *Ibidem*.

3. Występuje zgodność między wartościami wyznawanymi przez kobiety pełniące zawodową służbę wojskową, a wartościami uznawanymi przez wojsko jako instytucję.
4. Na wybór zawodu wojskowego przez kobiety ma wpływ wyższe prawdopodobieństwo otrzymania pracy po ukończeniu studiów.
5. Istnieje związek pomiędzy motywacją kierunku studiów ze względu na wyższe prawdopodobieństwo otrzymania pracy a motywacją wyboru ze względu na wysokość zarobków w wojsku.
6. Kobiety pełniące zawodową służbę w Wojsku Polskim uzyskują wysokie wyniki w skali A Kwestionariusza Kompetencji Społecznych⁷.

Weryfikacja hipotez

Ze względu na małą liczbę kobiet żołnierzy skoncentrowano się na grupie 30 studentek z IV roku Wyższej Szkoły Oficerskiej we Wrocławiu i Toruniu. Badania prowadzone na podobnej liczbie studentek Wojskowej Akademii Technicznej nie mogły zostać wykorzystane z uwagi na negatywne nastawienie do nich uczestniczek grupy, wypełnianie testów niezgodnie z instrukcją i niekompletności części zwróconych testów. Przyczyną mogło być wspomniane wyżej traktowanie przez kobiety studiów w WAT przede wszystkim jako drogi do rozpoczęcia kariery cywilnej.

W badaniu wykorzystano następujące metody:

1. Kwestionariusz Inteligencji Emocjonalnej INTE;
2. Skalę Kompetencji Społecznych KKS A. Matczak;
3. Skalę Dyrektywności Raya;
4. Skalę Wartości SW M. Rokeacha;
5. Ankietę;
6. Wywiad psychologiczny.

Wyniki badań potwierdzają słuszność hipotez 1 i 2. Kobiety decydujące się na karierę w wojsku rzeczywiście wykazują wysoki poziom inteligencji emocjonalnej i równie wysoki poziom dyrektywności. Kierują się one w wyborze zawodu zdolnościami rozumienia swoich i cudzych emocji oraz efektywnego wykorzystywania tych emocji w kierowaniu swoim i cudzym działaniem. Wykazują także wyższy poziom dyrektywności, który może być rozumiany jako chęć dominacji (nawet agresywnej) nad otoczeniem. Te potwierdzone hipotezy wskazują na predyspozycje kobiet na stanowiska dowódcze. Potwierdzają też prawidłowość metod doboru stosowanych przez wojskowe placówki psychologiczne w odniesieniu do kandydatek.

Potwierdziły się również hipotezy 4, 5 i 6. Decydując się na żołnierską profesję, kobiety zdają sobie w pełni sprawę z sytuacji na rynku pracy. Wiedzą, że ofert pracy dla kobiet jest mniej i są one najczęściej mało atrakcyjne. Dlatego bierze się pod uwagę także wysokość zarobków. W wojsku są one wyższe niż w instytucjach cywilnych. Związane jest to nie tylko ze zwiększoną dyspozycyjnością i większymi zagrożeniami zawodowymi, ale także z licznymi przywilejami wojskowymi (np. szansą na otrzymanie mieszkania, dodatkami służbowymi itp.).

⁷ *Ibidem.*

Nie potwierdziła się natomiast hipoteza 3 o zgodności osobistych wartości wyznawanych przez kandydatki i wartości wyznawanych przez wojsko. Wojsko bazuje przede wszystkim na wartościach powiązanych silnie z bezpieczeństwem narodowym, utrzymaniem pokoju i ogólnymi doktrynami politycznymi. Dla kobiet wartościami nadrzędnymi są bezpieczeństwo rodziny, dojrzała miłość oraz mądrość. W wojsku liczą się wartości instrumentalne, takie jak: ambicja, odwaga, opanowanie, zaś dla kobiet najważniejsze są: uczciwość, odpowiedzialność i miłość⁸.

Wnioski z badań

1. Wydaje się, że idealny profil kobiety żołnierza to wysoki poziom dyrektywności, czyli dążenie do dominacji, wysoki poziom kompetencji społecznych i co najmniej przeciętny poziom inteligencji emocjonalnej.
2. Przeważająca część badanych uważa, że w wojsku nie istnieje równouprawnienie kobiet i mężczyzn. Jest to chyba najważniejszy problem do szybkiego rozwiązania.
3. Należy podtrzymać trend wzrostu liczby kobiet zatrudnionych w wojsku, co pozwoli także łatwiej rozwiązać problemy z równouprawnieniem. Ważne jest lepsze dostosowanie stanowisk w wojsku do możliwości fizycznych i psychicznych kobiet.
4. Kobiety są w słabym stopniu informowane o możliwościach dalszego kształcenia i rozwijania umiejętności zawodowych, a także o sposobach uzyskania pomocy, kiedy pojawią się trudności.
5. Pilną potrzebą jest nowelizacja przepisów dotyczących obecności kobiet w wojsku.

⁸ *Ibidem.*